



Kraków 07.11.2012

Szanowny Panie Prezydencie,

W marcu bieżącego roku napisałam interpelację, która zawierała następujący niżej akapit:

„W londyńskich szkołach: lekcje muzyki prowadzą muzycy London Symphony Orchestra. Sir Colin Davis, dyrygent orkiestry powiedział, że "pracę na rzecz tych dzieci mam w swoim kontrakcie, bo moi mocodawcy wiedzą, że jeżeli nie będziemy tego robić, za lat dwadzieścia spadnie liczba słuchaczy". W kontraktach krakowskich instytucji takich zapisów nie ma. Uprzejmie więc proszę, aby poszerzyć kontrakty z orkiestrami utrzymywanymi przez miasto, a więc z **Capellą Cracoviensis i Sinfonietą Cracovia** o konieczność wykonywania bezpłatnych koncertów w szkołach z powodów oczywistych (patrz cytaty wypowiedzi Sir Colina Davisa).”

Okazało się, że jeden z wyżej wymienionych zespołów CC podjął się wykonać zadanie i zaproponował w swoim programie dopołudniowe koncerty dla dzieci ze szkół gimnazjalnych i młodzieży ze szkół ponadgimnazjalnych. Obok Capella zaproponowała cykl koncertów dla seniorów. O ile koncerty dopołudniowe dla seniorów cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem, koncerty dla dzieci i młodzieży prawie nie mają publiczności. Nauczyciele nie inicjują wypraw na koncerty. Kiedyś szkoły wyprowadzały uczniów poza mury; uczniowie chodzili na koncerty, na wystawy do muzeów; teraz już nie. Uprzejmie proszę o wyjaśnienie niniejszej sytuacji. Z czego wynika? Dlaczego w Londynie nauczycielom zależy, tak jak i uczniom i ich rodzicom na budowanie kultury muzycznej, a polskim, krakowskim – nie zależy. Gdzieś musi istnieć przyczyna. Niestety będzie też i istniała konsekwencja takich decyzji.

Z poważaniem

Z poważaniem